

„Facebook” i „Twitter” blokują nacjonalistów

3 listopada 2016

Polskie portale społecznościowe „Facebook” i „Twitter” przez ostatni tydzień usunęły profile Ruchu Narodowego, ONR oraz Młodzieży Wszechpolskiej. Interwencje zapowiedzieli już wiceminister sprawiedliwości oraz minister cyfryzacji.



Patryk Jaki w programie „Sygnały dnia” w programie 1 Polskiego Radia zapowiedział, że zbada okoliczności, w jakich z sieci społecznościowych zniknęły profile promujące nacjonalistyczne wartości. Administracja Facebooka oraz Twittera doszła do wniosku, że narodowcy szerzą mowę nienawiści, a na to w Internecie miejsca być nie może.

„To woła o pomstę do nieba” – powiedział Patryk Jaki. „Nie ma zgody na cenzurę. Będziemy analizować pod kątem prawnym, co możemy zrobić ws. blokowania na „Facebooku” profili związanych z ruchami narodowymi” – zapowiedział, kiedy zapytano go o to, czy prokuratura powinna zająć się tą sprawą.

Środowiska prawicowe od kilku dni podnoszą prawdziwe łąrum. Na 5 listopada zapowiedziały protest pod siedzibą polskiego „Facebooka”.

Za zablokowaną Młodzieżą Wszechpolską, ONR-em oraz Ruchem Narodowym i organizatorami Marszu Niepodległości ujęli się prawnicy publicyści m.in. Rafał Ziemkiewicz, a także Telewizja Republika, która ubolewa nad tym, że strony takie, jak np. „Nie wstydzę się Stalina”, nie naruszają standardów społeczności „Facebooka” i nie zostały zdjęte z portalu.

Patryk Jaki podziela te wątpliwości: „Tylko jedną stronę sporu politycznego się szykanuje, a drugie mogą nawet najbardziej wulgarne swobodnie działać. Tutaj ewidentnie coś nie tak jest z wolnością i demokracją. Mogą być tam (na „Facebooku”) strony, które obrażają Kościół katolicki, wulgarne, nawiązujące do ideologii komunistycznej, natomiast nie może być polskich haseł patriotycznych? Coś tutaj jest nie w porządku i na to absolutnie nie można się zgodzić.”

Nacjonałiści poskarżyli się na swój los również Annie Strężyńskiej, minister cyfryzacji. Ta obiecała się za nimi wstawić: „W sprawie fb działałam tak jak uważam za stosowne i uzasadnione, w granicach prawa i moich kompet., żeby rozwiązać problem a nie rozpalać go” – napisała na „Twitterze”.

W obronie pokrzywdzonych narodowców jak widać występują już organa państwowe.

Autorstwo: Julia Baranowska

Zdjęcie: [Simon](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com